

Sygn. akt III USK 145/21

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania D. J. , W. K. , H. K., E. B.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
o obowiązek ubezpieczenia społecznego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 27
kwietnia 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się E. B. od wyroku Sądu Apelacyjnego
w (...)
z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...) ,III AUz (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od E. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 31 stycznia 2017 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że D. J. jako osobą wykonującą u płatnika składek E. pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach: od 1 października 2014 r. do 31 października 2014 r. i od 1 listopada 2014 r. do 30 listopada 2014 r. oraz ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania powyższych umów.

Decyzją z 31 stycznia 2017 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że H. K. jako osoba wykonująca u płatnika składek E. pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach: od 1 września 2014 r. do 30 września 2014 r., od 1 października 2014 r. do 31 października 2014 r. i od 1 listopada 2014 r. do 30 listopada 2014 r. oraz ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania powyższych umów.

Decyzją z 31 stycznia 2017 roku, nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że W. K. jako osoba wykonująca u płatnika składek E. pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach: od 1 października 2014 r. do 31 października 2014 r. i od 1 listopada 2014 r. do 30 listopada 2014 r. oraz ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania powyższych umów.

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 13 września 2018 r., oddalił odwołania płatnika składek E. od powyższych decyzji.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 27 listopada 2019 r., oddalił apelację płatnika składek od powyższego wyroku.

W sprawie ustalono, że płatnik składek zawarł z wyżej wskazanymi zainteresowanymi umowy o dzieło, których przedmiotem było zmontowanie elementów złączy meblowych.

Sąd drugiej instancji zauważył, że apelujący domagał się poczynienia istotnych ustaleń faktycznych na podstawie protokołów z zeznań świadków D. M., L. B., E. M., W. K., S. K. i B. P., złożonych przed organem rentowym i w rzeczywistości dążył do zastąpienia dowodu z zeznań świadków/stron dowodem z dokumentu prywatnego. Sąd podkreślił, że subiektywne przekonanie świadków oraz zainteresowanych, iż sporne umowy miały charakter umów o dzieło, nie zaś o świadczenie usług, w żadnej mierze nie może zwalniać sądu z dokonania samodzielnej oceny istniejącego stosunku prawnego.

Skarga kasacyjna płatnika składek od powyższego wyroku oparta została na naruszeniu prawa materialnego: (-) art. 734 § 1 k.c. i art. 750 k.c., przez oparcie rozstrzygnięcia w sprawie na wyżej wymienionych przepisach w sytuacjach, w których sporne umowy nie miały charakteru umów starannego działania czy też umów o świadczenie usług, podczas gdy poszczególne umowy nazwane umowami o dzieło były wykonywane przez wykonawcę, w warunkach i według kryteriów typowych dla umowy o dzieło, a wolą i zamiarem stron było ukształtowanie stosunku prawnego jako umowy o dzieło; powyższe naruszenie w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania przez sąd art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 4, 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.); (-) naruszenie art. 627 k.c. w związku z art. 628 k.c., przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że sporne umowy nie należy zakwalifikować jako umowy o dzieło, podczas gdy umowy te nakładały na wykonawcę obowiązek osiągnięcia określonego rezultatu w postaci wykonania konkretnego złącza meblowego, a ponadto wykonawca nie był zobowiązany do osobistego świadczenia na rzecz skarżącego, a obowiązek zapłaty wynagrodzenia powstawał tylko wówczas, gdy rezultat został przez wykonawcę osiągnięty, co przemawia za zakwalifikowaniem umów jako umów o dzieło, co pozostaje w zgodzie z treścią umów oraz zamiarem stron i celem umów; (-) art. 65 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wola stron, jak również ustne dookreślanie umowy nie ma znaczenia przy zawieraniu umowy i jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczeniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony oraz że nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju, mimo że zainteresowani wskazali, że rozliczani byli za efekt; (-) art. 353¹ k.c., polegające na uznaniu, że zasada swobody umów doznaje ograniczenia, nie jest absolutna, a wola stron - z uwagi na podleganie obowiązkowi ubezpieczeniom społecznym - nie ma znaczenia w sytuacji, gdy ani treść, ani cel zawartej między stronami umów nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, a nadto wola stron zawarcia umowy o dzieło została jednoznacznie udowodniona i nie była kwestionowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych; (-) art. 6 ust. 1 pkt. 1 - 12, pkt 18a, pkt 19 - 22 ustawy z 13 października 1998 r. o

systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 627 i art. 750, art. 734 § 1, art. 758 § 1, art. 3531 k.c. w związku z art. 84 i art. 217, art. 2, art. 67 ust. 1, art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przez błędną wykładnię; (-) art. 83 § 1 k.c., przez jego zastosowanie, będące konsekwencją błędnego przyjęcia, że z wykonawcą zawarto umowę o dzieło jedynie z zamiarem zmniejszenia obciążenia przedsiębiorcy i w związku z tym ważność spornej umowy o dzieło należało ocenić według umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c.

Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, tj.: (-) art. 268a k.p.a., polegające na uznaniu przez Sąd, że elektroniczne upoważnienie pracownika ZUS D. L. znajdujące się w elektronicznym biuletynie ZUS, upoważnia pracownika do wydawania w imieniu organu decyzji administracyjnych, podczas gdy przepis ten jednoznacznie wskazuje, że jedynie pracownik posiadający pisemne pełnomocnictwo może wydawać decyzje administracyjne w imieniu organu; (-) art. 228 § 2 k.p.c., „przez niezwrócenie przez Sąd uwagi, iż celem ustalenia, czy D. L. jest upoważniona do wydania decyzji korzysta z elektronicznego biuletynu ZUS. Przeto niniejsze ustalenie Sądu - nawet w przypadku przyjęcia, że forma elektronicznego upoważnienia jest dopuszczalna, czemu zaprzeczamy - nie mogło stanowić dowodu w sprawie”; (-) art. 477^{14a} k.p.c., polegające na nieuchyleniu przez Sąd drugiej instancji wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego celem przekazania sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, zważywszy na okoliczność, iż przedmiotowa decyzja ZUS została wydana przez osobę nieposiadającą stosownego upoważnienia w formie pisemnej, a sąd ubezpieczeń społecznych z urzędu powinien dostrzec niniejszą wadę formalną decyzji administracyjnej, która dyskwalifikuje decyzję w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego; (-) art. 382 k.p.c., przez wydanie orzeczenia w oderwaniu od materiału dowodowego zebranego w sprawie i stwierdzenie, że strony wiązała umowa o świadczenie usług, przy równoczesnym dokonaniu przez Sądy obu instancji ustaleń faktycznych świadczących przeciwko uznaniu rozpatrywanych umów jako umów o świadczenie usług, (-) art. 227 k.p.c. i art. 382 k.p., przez pominięcie przez Sąd Apelacyjny praktyki i procedury panującej u skarżącego w zakresie zawierania

umów o dzieło, konkretyzowania i indywidualizowania ich treści oraz przedmiotów umów w oparciu o udostępniany wykonawcy rysunek techniczny, który indywidualizował rezultat, jaki ma zostać osiągnięty przez wykonawcę oraz na podstawie którego można było poddać rezultat poszczególnych umów sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych; (-) art. 243¹ k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik postępowania, polegające na oparciu rozstrzygnięcia i przypisaniu mocy dowodowej przedłożonej przez pełnomocnika ZUS kserokopii dokumentacji ZUS z kontroli, podczas gdy zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wyrażonym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 71/09, kserokopia może być uznana za dowód jedynie pod warunkiem, poświadczenia jej zgodności z oryginałem, przeto przedstawiona przez ZUS kserokopia dokumentacji nie mogła stanowić dowodu w sprawie, jak również podstawy rozstrzygnięcia w niniejszych postępowaniach.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazując, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, albowiem pełnomocnik ZUS w toku postępowania zarówno przed Sądem Okręgowym, jak również przed Sądem Apelacyjnym nie przedłożył stosownego upoważnienia dla D. L. do wydania decyzji administracyjnej (zaskarżonej w niniejszym postępowaniu), a co za tym idzie należy uznać, że zarzut skarżącego dotyczący wydania decyzji przez osobę nieupoważnioną nie został obalony przez ZUS i jest w pełni uzasadniony. Wskazał, że stosownie do art. 268a k.p.a., organ administracji publicznej może upoważniać, w formie pisemnej, pracowników obsługujących ten organ do załatwiania spraw w jego imieniu w ustalonym zakresie, a w szczególności do wydawania decyzji administracyjnych, postanowień, zaświadczeń, a także do poświadczania za zgodność odpisów dokumentów przedstawionych przez stronę na potrzeby prowadzonych postępowań z oryginałem. Z uwagi na to, iż decyzja została wydana w formie pisemnej, upoważnienie do jej wydania powinno zostać wydane w takiej samej formie. Elektroniczne upoważnienie D. L., nie spełnia wymagań formy pisemnej, gdyż na upoważnieniu nie widnieje własnoręczny podpis organu administracji publicznej. Nadto upoważnienia nie można utożsamiać z dokumentem elektronicznym, gdyż nie jest ono zgodne z przepisami ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że dokument elektroniczny może funkcjonować jedynie w systemie teleinformatycznym i to jedynie w tym systemie, a nie w „tradycyjnym postępowaniu”, może wywoływać jakiegokolwiek skutki prawne. Powyższe naruszenie w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 477^{14a} k.p.c., przez jego niezastosowanie i nieuchylenie wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego celem przekazania sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu.

Ponadto Sąd drugiej instancji dokonał rażąco nieprawidłowej oceny cech charakterystycznych umowy wykonywanej przez wykonawcę. Z zeznań świadków złożonych w wyniku kontroli ZUS wynika, że: (-) wynagrodzenie było uzależnione od osiągnięcia rezultatu wykonawcy i osiągnięcia go w wyznaczonym terminie; (-) wykonawca odpowiadał z tytułu rękojmi, np. w przypadku wykonania dzieła niezgodnie z umową musiał poprawić dzieło; (-) za poprawę nie otrzymywał dodatkowego wynagrodzenia; (-) umowy cechowały się brakiem stosunku zależności, podporządkowania wykonawców, nie były wykonywane w miejscu i czasie wskazanym przez zamawiającego, a wykonawca samodzielnie organizował sobie warunki wykonywania umowy o dzieło, ponosząc samodzielnie koszty z tym związane, a nadto mógł dobierać sobie według własnego uznania osoby do pomocy w wykonywaniu umowy; (-) wynagrodzenie było określane ryczałtowo przy pomocy cennika, który to określał cenę jednostkową; (-) każde wykonane dzieło danego wykonawcy było indywidualnie oznaczane celem ustalenia wykonawcy i dochodzenia ewentualnej odpowiedzialności za wady dzieła. Zdaniem skarżącego, powyższe ustalenia potwierdzają, że przeważały cechy charakterystyczne dla umowy o dzieło (umowy rezultatu). Mimo powyższego i wbrew powyższym ustaleniom, Sąd drugiej instancji wskazał, że strony związały się umową o świadczenie usług.

Organ rentowy, w odpowiedzi na skargę kasacyjną, wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie od skarżącego na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne bądź istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, czy też zachodzi nieważność postępowania lub gdy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W konsekwencji tego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym m.in. na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Ustawodawca nieprzypadkowo, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do

podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia: Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007, z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291, z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Skarżący wskazał na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107;

z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Należy podkreślić, że podstawę prawną do udzielenia upoważnienia pracownikowi ZUS stanowi § 2 ust. 2 pkt 2 statutu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie nadania statutu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 18, poz. 93), wydanego na podstawie art. 74 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie nim, Prezes ZUS może upoważnić pracowników Zakładu do wydawania decyzji w określonych przez niego sprawach.

Przepisy ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2020 r., poz. 346), zgodnie z jej art. 2 ust. 1 pkt 5, stosuje się do realizującego zadania publiczne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Stosownie do art. 3 pkt 2 tej ustawy, dokument elektroniczny to stanowiący odrębną całość znaczeniową zbiór danych uporządkowanych w określonej strukturze wewnętrznej i zapisany na informatycznym nośniku danych. Zgodnie natomiast z art. 20ae, podpis zaufany wywołuje skutki prawne, jeżeli został utworzony lub złożony w okresie ważności środka identyfikacji elektronicznej, o którym mowa w art. 20aa pkt 1 (ust. 1), dane w postaci elektronicznej opatrzone podpisem zaufanym są równoważne pod względem skutków prawnych dokumentowi opatrzonemu podpisem własnoręcznym, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej (ust. 2), nie można odmówić ważności i skuteczności podpisowi zaufanemu tylko na tej podstawie, że istnieje w postaci elektronicznej (ust. 3).

Z przywołanych przepisów wynika jednoznacznie, że upoważnienie dla pracowników do załatwiania spraw w imieniu ZUS może być sporządzone w formie elektronicznej z kwalifikowanym podpisem zaufanym.

W konsekwencji nie ma uzasadnienia zarzut kwalifikowanego naruszenia art. 477^{14a} k.p.c.

Za ustaleniami Sądu pierwszej instancji, która Sąd Apelacyjny przyjął za własne, w sprawie ustalono, że w umowach określono - jako przedmiot umowy - „zmontowanie elementów złączy meblowych”. Na tej podstawie wykonawcy mieli

zmontować jakieś (bliżej nieokreślone) elementy złączy meblowych; nie wynika jednak z niego ani to jakie elementy, ani jakim wymogom miał odpowiadać jej rezultat; zleceniobiorcy przystępując do wykonania przedmiotu umowy, nie wiedzieli ile elementów mają wykonać ani ile otrzymają za ich wykonanie wynagrodzenia. Skonkludował, że w spornych umowach płatnik powierzał ubezpieczonym wykonanie szablonowych czynności - wykonanie złączy meblowych. W wyniku tak określonych czynności nie dochodziło do powstania samodzielnego dzieła. Z przedstawionego przez skarżącego wyводу w tym zakresie wynika, że skarżący kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez Sąd drugiej instancji, który zasadniczą moc dowodową przypisał dowodom z zeznań przed Sądem, a nie dowodom w postaci zeznań złożonych w postępowaniu kontrolnym ZUS. W rzeczywistości zatem nie jest to argumentacja, która mogłaby wypełnić zarzut naruszenia art. 734 § 1 k.c. i art. 750 k.c. Tymczasem skoro zgodnie z art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, to i o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie można wnioskować na podstawie zakwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2012 r., V CSK 529/11, LEX nr 1222170 oraz z dnia 13 lutego 2014 r., I UK 408/13, LEX nr 1646932).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Artykuł 627 k.c. wskazuje na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać

za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, LEX nr 2113367; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135). Nie ma więc wątpliwości, że „oznaczenie” dzieła następuje pierwotnie - już w

trakcie układania postanowień umownych, gdyż dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy.

Podkreśla się także, że również i czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje. Tak więc wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko, że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej (jak ma to miejsce w przypadku umowy o dzieło), wypełnia ją bowiem sama czynność i jej dokonanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651).

Biorąc zatem po uwagę utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona z uwagi na naruszenie prawa materialnego, skoro przedmiotem spornych umów było zmontowanie elementów złączy meblowych (przedmiot w samej umowie określony czynnościowo), o nieokreślonej liczbie i cechach oraz z nieustalonym wynagrodzeniem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398⁹ k.p.c. art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).